

PROTOKÓŁ Nr XXII/2020
z sesji Rady Gminy w Strawczynie
z dnia 17 czerwca 2020 r.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

W sesji udział wzięli:

- 1) radni;
- 2) pracownicy Urzędu Gminy w Strawczynie;
- 3) przedstawiciele Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński”
Zbigniew Zieliński.

Listy obecności stanowią załączniki do protokołu odpowiednio od nr 2 do nr 4.

Ad. 1.

Otwarcie i stwierdzenie kworum

Pan Grzegorz Stępień – Przewodniczący Rady Gminy dokonał otwarcia posiedzenia Rady Gminy w Strawczynie. Poinformował, sesja jest zwołana na wniosek Pana Wójta, a także, że obrady Rady Gminy w Strawczynie są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk.

Na podstawie listy obecności radnych stwierdził, że obecnych jest 14 radnych i jest kworum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Podczas otwarcia posiedzenia nieobecny był Pan Aleksander Niwiński - radny.

Ad. 2.

Powołanie sekretarza i protokolanta obrad

Na sekretarza obrad został powołany Pan Marcin Rutkowski – radny, a na protokolanta powołano Małgorzatę Woźniak.

Pan Przewodniczący obrad powitał: Zastępcę Wójta Pana Karola Pichetę, Skarbnika Gminy Panią Justynę Stępień, Kierownika Referatu Pana Andrzeja Nawrota, zaproszonych gości przedstawicieli Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński - Panią Bogumiłę Czerwiec i Pana Tomasza Forystek oraz Pana Tadeusza Tkaczyka Wójta, który przybył na salę obrad.

Ad. 3.

Przyjęcie porządku obrad

Do przedstawionego porządku obrad pytania i uwagi nie wpłynęły.

Pan Przewodniczący obrad odczytał wniosek Wójta o zwołanie sesji Rady Gminy w Strawczynie.

Pismo znak: W.0054.14.2020 z dnia 15.06.2020 r. stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Pan Aleksander Niwiński - radny przybył na salę obrad ok. godz. 9⁰⁵ i od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 15 radnych.

Pan Przewodniczący obrad odczytał pismo Wójta z prośbą o poparcie projektów uchwał przedłożonych na sesję Rady Gminy w Strawczynie.

Pismo znak: W.0054.15.2020 z dnia 16.06.2020 r. stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Ad. 4. 1)

Podjęcie uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty

Pan Przewodniczący obrad zwrócił się z pytaniem do Pana Wójta - czy pojawiło się nowe rozwiązanie w sprawie, o której rozmawialiśmy na poprzedniej sesji w poniedziałek i na dzisiejszej. Czy jest inny pomysł na rozwiązanie sytuacji?

Pan Tadeusz Tkaczyk - Wójt Gminy nie zgłosił nowych propozycji.

Pan Przewodniczący obrad zwrócił się z pytaniem do radnych czy mają pomysł, aby wyjść z tej trudnej sytuacji?

Pan Bogdan Woźniak - radny - Panie Przewodniczący ja mam takie pytanie: czy podczas rozmów z przedstawicielami „Zieliński” było brane pod uwagę coś takiego - bo Pan Zieliński mówił, że on woli zapłacić 160 000 zł, aniżeli dalej wywozić te śmieci, bo na tym nie wychodzi. Czy była brana pod uwagę taka koncepcja, żeby zapłacić 160 000 zł, zamiast iść na drogę sądową? Obniżyłby kwotę o 160 000 zł, a wtedy dopłata by nastąpiła 200 000 zł. Podzielić wtedy te 200 000 zł do obecnej kwoty jaką płacimy kwartalnie 67 zł plus na przykład 30 zł i wtedy „wilk byłby syty i owca cała”. Chodzi o to, że społeczeństwo psioczy. Czy były brane pod uwagę takie rozważania?

Pan Przewodniczący obrad poinformował - na dzisiejszą sesję poprosiłem Państwa z firmy od Pana Zielińskiego, żeby udzielili wyjaśnień na wszystkie pytania, które się pojawiają - takie jak pytanie Pana Bogdana Woźniaka. Podkreślam, że były trzy tury rozmów i dopiero trzecia wyłoniła jakieś porozumienie.

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński poinformowała - złożyliśmy wniosek do Urzędu Gminy 20 maja 2020 r. o zwiększenie kosztów wynagrodzenia związanego z realizacją naszej umowy na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Z czego to wynika i dlaczego tak późno? Wszyscy wiemy, że stawki na instalacjach wzrosły. W dniu 27 kwietnia dostaliśmy informację, że od 1 maja stawki będą wyższe, czyli będą wynosiły już nie 248 zł za tonę odpadów zagospodarowanych, tylko 395 zł. Zrobiliśmy symulację, którą zresztą Państwo dostali w piśmie skierowanym od nas w dniu 20 maja, gdzie strumień odpadów, który mieliśmy w miesiącach styczeń, luty, marzec przemnożyliśmy o nowe stawki obowiązujące na instalacji, żeby zobaczyć czy jesteśmy w stanie realizować umowę po cenach jakie mamy, czy jednak jest to

nierealne? Wyszło nam wtedy tak jak, rozmawialiśmy i ustaliliśmy na spotkaniu, że to co mamy miesięcznie w ramach umowy 133 448 zł nie wystarczy nam na pokrycie kosztów zagospodarowania, które wyszło powyżej 155 000 zł brutto na kwartał. Mówię o samych kosztach zagospodarowania odpadów - czyli to, co odbieramy od Państwa z gminy i wozimy na instalację i to są koszty, którymi nas instalacja obciąża za każdą tonę. Do tego należało uwzględnić jeszcze koszty odbioru odpadów i też przedstawiliśmy szczegółową kalkulację z czym się to wiąże i wnioskowaliśmy o 40 000 zł miesięcznie na pokrycie kosztów odbioru tych odpadów. Jest to związane z wszystkimi trasami, które obsługujemy - odbieramy zmieszane odpady komunalne, jest osobna trasa na segregację z podziałem. Żeby Państwo wiedzieli, że jak mamy częstotliwość odbioru raz w miesiącu, to nie jest tak, że śmieciarka objedzie tylko raz i cała gmina jest obsłużona, tylko tych tras jest więcej. Częstotliwość, jak Państwo wiecie jest pojedyncza, ale żeby całą gminę obsłużyć musi jechać 7 śmieciarek, żeby to zrobić. To samo jest z segregacją, dodatkowo dochodzą odpady bio, popiół, plus częstotliwość PSZOK-u, która się zwiększyła. Zgłoszenia wywozu odpadów z PSZOK-u znacznie się zwiększyły, bo jest to nawet dwa razy w miesiącu, albo trzy razy w miesiącu w zależności od potrzeb.

W związku z tym stawki, o które wnioskowaliśmy na początku w pierwszym piśmie z 20 maja, to była kwota 382 000 zł, która pozwoliłaby nam dokończyć ten kontrakt u Państwa i pokryć wszystkie koszty związane z obsługą. Nie mówimy już tutaj o jakimkolwiek zarobku, bo chcielibyśmy dokończyć umowę na tych zasadach jakie są. Myślę, że dla Państwa to też jest dobrze, bo wszyscy wiemy, że przepisy o gospodarce odpadami zmieniły się bardzo mocno od tamtego roku i za chwilę w nowych przetargach też będziecie się mierzyli z nowymi stawkami, bo nie ma już kwot ryczałtowych tak jak to dotychczas było. Są stawki od jednej tony odpadów. Czyli teraz tak realnie jeżeli przyjdzie nowy wykonawca na kontrakt, to nie będzie się rozliczał z Państwem miesięcznie stałą kwotą, czyli jak mamy kwartalnie 133 000 zł, tylko to będzie kwota w zależności od tego jaki strumień zostanie dostarczony na instalację i jakie ceny pojawią się w ofercie przetargowej.

Proszę mi wierzyć, że to już nie są te czasy, które były kiedyś, że cena ryczałtowa była na bardzo niskim poziomie. Teraz widzimy na przykładzie gmin sąsiednich, że są to

naprawdę zupełnie inne kwoty. Nawet Państwo jakby sobie zrobili taką analizę, to już to wygląda zupełnie inaczej. Ponadto nowy przetarg zakłada zwiększoną częstotliwość odbioru odpadów. Mimo tego, że jest gmina wiejska, czy gmina miejska, to wiąże się z takimi samymi prawami, czyli częstotliwość odbioru zmieszanych odpadów komunalnych nie jest już raz w miesiącu, ale raz na dwa tygodnie, co najmniej raz na dwa tygodnie. Są takie miesiące, które są dłuższe, więc może wyjść, że zbiórka zmieszanych odpadów komunalnych może być nawet trzy razy w miesiącu.

Na początku, jak pierwsze gminy ogłaszały przetargi w grudniu zakładaliśmy, że strumień zmieszanych odpadów występujący na gminie ładnie się rozłoży, że to co było 30 ton raz w miesiącu (rzucam przykłady), to myśleliśmy, że rozłoży się na dwa i ta częstotliwość podwójna, to raz będzie 15 ton i później 15 ton. Nie, strumień zmieszanych odpadów wzrósł o 70 %, 80 %, tak jak obserwujemy na gminach, gdzie już mamy kontrakty zawarte po nowych zasadach, czyli licząc od tony i ze zwiększoną częstotliwością. Podobnie jest z odpadami bio. Więc musicie Państwo sobie zdawać sprawę z tego, że jeżeli złożymy rezygnację, bo takowe zakusy też są, żeby ten kontrakt przerwać i dla Państwa może też byłoby łatwiej, żeby ogłosić nowy przetarg i iść wtedy już po nowych stawkach, po nowych cenach i z nową częstotliwością, bo teraz już by się tak to odbywało. Tylko trzeba sobie zdawać sprawę, że to już nie są kwoty o których my mówimy, czyli te 382 000 zł, o które wnioskowaliśmy, a na które się umówiliśmy, bo cena tak naprawdę po dużych negocjacjach i rozmowach z Panem Wójtem zeszła na 360 000 zł.

Pierwszy wniosek, który był złożony o kwotę 382 000 zł na stawkach, gdzie my liczyliśmy swoje koszty po cenach z instalacji 395 zł za jedną tonę odpadów zagospodarowanych i proszę mi wierzyć na spotkaniu, które było tutaj w piątek 29 maja, po wyjściu ze spotkania niestety dostaliśmy informację, że ceny na instalacji ponownie wzrosły od 1 czerwca na kwotę 420 zł za tonę. Więc to też nam daje w pewnym sensie wzrost kosztów, które musimy ponieść. Nie jesteśmy w stanie zejść niżej na to co Pan proponował, na kwotę 160 000 zł. Tak naprawdę kary, które są przewidziane w umowie są przewidziane przy tym, jeżeli Gmina zerwałaby umowę z wykonawcą, jeżeliby nierzetelnie realizował odbiór odpadów, bądź też nie realizował terminowo. My wystąpiliśmy do Państwa w sytuacji, gdzie na podstawie

ustawy Prawo zamówień publicznych mamy takie prawo, ponieważ nie byliśmy w stanie przewidzieć w 2017 r., że po pierwsze te stawki wzrosną aż na tak wysoki poziom, a po drugie że ogólnie koszty odbioru i zagospodarowania będą tak wysokie. Podejrzewam, że nawet ta kara 160 000 zł niestety nie miałyby podstawy do naliczenia nam za rozwiązanie tego kontraktu. Natomiast te 360 000 zł, o które wnioskujemy to tak naprawdę liczyliśmy termin obsługi przez 8 miesięcy, o które wnioskowaliśmy. Po negocjacjach ustaliliśmy, że jednak będzie to okres pół roku, więc kwotę, którą wynegocjujemy rozłożymy na pół roku.

Żeby Państwu uzmysłowić, jak to wygląda przygotowałam analizę, myślałam że pokażemy prezentację, łatwiej byłoby widać na cyferkach. Natomiast koszty zagospodarowania, jakie my ponieśliśmy do tej pory chociażby na przykładzie samego maja, gdzie stawka już była 395 zł za tonę, strumień odpadów zagospodarowanych był znacznie wyższy niż do tej pory, co wynikało też z częstotliwości odbioru z PSZOK-u, z odbioru odpadów wielkogabarytowych, bo w maju też prowadzona była zbiórka wielkogabarytowa, była elektronika, były opony. Proszę Państwa sam koszt zagospodarowania odpadów (nie mówię o transporcie) wyniósł nas za maj 70 000 zł. To proszę sobie teraz przemnożyć kwotę 133 448 zł na 3 miesiące, to wychodzi nam usługa którą my świadczymy miesięcznie. Państwo nam za to płać ok. 45 000 zł. Jeżeli my pokrywamy za samo zagospodarowanie 70 000 zł, to my jesteśmy 30 000 zł na minusie na zagospodarowaniu, plus koszty obsługi, bo to są pracownicy, transport, paliwo. To jest nasz koszt, który musimy ponieść. W tym momencie maj nam pokazał, że dołożyliśmy do tego znaczną ilość pieniędzy. Natomiast patrząc na styczeń, luty, czy marzec były kwoty z zagospodarowania w granicach... Bo to wszystko zależało od strumienia odpadów jaki był i jeszcze były stare stawki, które nas obowiązywały, czyli te 248 zł, a nie 395 zł. Zobaczymy jak zamkniemy czerwiec, bo tu już mamy nowe kwoty - po 420 zł, czyli już znacznie więcej. Może się okazać, że koszt zagospodarowania w czerwcu nie będzie na poziomie 70 000 zł, a 80 000 zł. Tak naprawdę to, o co my wnioskujemy pozwoli nam zmniejszyć tylko stratę, którą będziemy generować bez dodatkowych zysków.

Jak rozmawialiśmy z Szefem i u Pana Wójta chcemy dokończyć ten kontrakt, bo dla Państwa to też jest znaczne obciążenie, bo trzeba by szybko robić zapytanie ofertowe

na miesiąc czasu, dopóki się nie ogłosi przetargu. Trzeba pamiętać, że zapytanie ofertowe nie jest na zasadzie ryczału, tylko zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości liczone od tony, więc automatycznie stawki też by poszły w górę. Później trzeba ogłosić nowy przetarg. Pytanie, jakby podeszli wykonawcy do tego? Nie wiem, czy Państwo sobie robili rozeznanie na terenie gmin sąsiednich, gdzie przetargi są rozstrzygane.

Na przykład Gmina Zagnańsk razem z czterema innymi ogłosiła przetarg na zagospodarowanie odpadów, czyli sama sobie wybrała instalację, do której odpady będą dowożone. Instalacja złożyła im stawkę taką, jak teraz obowiązują, czyli 420 zł za tonę. Wiemy, że Gmina zapłaci 420 zł za tonę. Niedawno rozstrzygnięto przetarg, wpłynęły oferty na odbiór odpadów, bo Gmina ogłosiła przetarg na odbiór odpadów - czyli będzie się rozliczała osobno z wykonawcą za odbiór, a osobno z instalacją za zagospodarowanie. Stawka za jedną tonę odebranych odpadów wyszła na poziomie 455 zł brutto. Jeżeli dodamy koszty zagospodarowania przeliczając na kwotę brutto i koszty odbioru to mamy sumę 920 zł za tonę odpadów.

Proszę sobie teraz pomyśleć, jakby u Państwa była podobna sytuacja, bo żaden z wykonawców nie da wam niższej ceny za zagospodarowanie, niż to co ma na instalacji, a wliczy sobie koszty odbioru. Czyli też sobie wyszacuje ile to kosztuje. Patrząc na to, jak sąsiednie gminy mają, gdzie mają 950 zł za tonę, 890 zł za tonę, czy 920 zł, to u Państwa proszę mi wierzyć koszty znacznie by wzrosły. Zrobiłam analizę jakby to wyglądało, jakby Państwo podjęli decyzję, że jednak kontynuujemy umowę i realizujemy na tych zasadach, które były czyli ryczałt i częstotliwość raz w miesiącu, tak jak było na podstawie umowy, ale ze zwiększonym wynagrodzeniem, czyli mamy 360 000 zł rozbite na dwa kwartały, czyli do każdego kwartału dochodzi 180 000 zł, czyli mamy 133 000 zł, plus 180 000 zł, to wychodzi ponad 300 000 zł i jakby Państwo ogłosili przetarg od tony odpadów i do końca roku płacili za tonę. Analizowałam na bazie strumienia, który jest, nie liczyłam innych rzeczy, tylko na bazie strumienia, który odbieramy i realnie dostarczamy na instalację. Różnica wyszła ok. 100 000 zł, czyli ok. 100 000 zł więcej musielibyście zapłacić kwartalnie za odbiór i zagospodarowanie odpadów licząc po nowych zasadach od tony.

Proszę pamiętać, że nadal bazuję na strumieniu, który odbieramy - czyli ryczałt, częstotliwość raz w miesiącu, a mając nowy przetarg musielibyście niestety już częstotliwość zwiększyć przy bio i przy zmieszanych. Na pewno strumień by wzrósł i to znacznie. Mieszkańcy jeżeli wiedzą, że mogą, to oddają.

Natomiast odnosząc się do Pana pytania - nie ma takiej możliwości, bo to nie są pieniądze, które pozwoliłyby nam funkcjonować i utrzymać ten kontrakt do końca roku. 360 000 zł to jest kwota, która pozwoli nam zmniejszyć stratę, którą mamy z tytułu obsługi i tak naprawdę dołożyć mniej niż byśmy dołożyli, jeżeli byśmy tego nie zrobili. Sytuacja, w której teraz się znajdujemy, gdzie wiemy, że te stawki wzrosły z 248 zł na 420 zł - jest to znaczny skok, niestety doprowadziła do takiej sytuacji, że musielibyśmy rozwiązać umowę. Zresztą rozmawialiśmy z Panem Wójtem i jak wspominaliśmy na spotkaniach, jeżeli byśmy nie doszli do jakiegoś porozumienia, to wypowiedzenie składamy z trybem natychmiastowym i przestajemy realizacji. Nawet, jakby się okazało, że obciążycie nas Państwo karami, pójdziemy do sądu i będziemy walczyć o te 160 000 zł, to proszę nam wierzyć, że 160 000 zł w porównaniu do tego o co wnioskujemy - 360 000 zł, to jest i tak mniejsza kwota, bo mniejsza strata dla nas. Tak, jak wspomniał Pan Przewodniczący ja w imieniu swoim i Szefa, który niestety nie mógł dzisiaj do Państwa przybyć, bo ma wyjazdowe spotkanie, które było już miesiąc temu ustalone i nie mógł przesunąć, bo się nie dało - w imieniu swoim i Szefa wnioskuję o to, żeby jednak Państwo się pochylili ku temu, żeby cenę zwiększyć. Nie jest to duża stawka, to jest 360 000 zł w rozłożeniu na pół roku, czyli płacąc kwartalnie tak, jak Państwo płacą nam teraz to wychodzi ok. 300 000 zł na kwartał, czyli ok. 100 000 zł na miesiąc. To nie są duże stawki. Takich kwot proszę pamiętać, że już nigdy nie będziecie mieli. Niestety rzeczywistość jest taka, że bardzo mocno ustawodawca zmienił przepisy i ustawa o utrzymaniu czystości i ustawa o odpadach się zmieniła, że wpłynęła na zwiększenie kosztów obsługi całego systemu w gminach. Raz, że stawki na instalacjach się zmieniły, to Państwo wiecie chyba. Była taka sytuacja, o czym może nie było wspomniane na ostatniej sesji - dlaczego rosną ceny na instalacjach? Ceny na instalacjach rosną, ponieważ zwiększyła się opłata za składowanie jednej tony odpadów - w 2017 r. wynosiła 74 zł, a w tym roku mamy 270 zł, więc instalacja musi sobie to skompensować w ramach opłaty, którą przyjmuje

na bramie zakładu, plus koszty segregacji odpadów. Kiedyś można było na odpadach segregowanych zarobić, dzisiaj jak Państwo wiecie, nie wiem czy widzieliście cennik z Promnika, czy z innych instalacji? Każda instalacja traktuje odpady segregowane, jak odpady zmieszane, po takich samych stawkach dlatego, że odpad, który mamy w żółtym worku, to co Państwo segregują u siebie w domach, to nie jest odpad, który w 100 % nadaje się do recyklingu. On musi przejść przez linię, musi być doczyszczony, przesortowany. Tak naprawdę z tego żółtego worka ok. 50 %, 60 % odpadów, jeżeli jest dobra segregacja i dużo peta jest w nim nadaje się do recyklingu. Reszta tak naprawdę to jest balast, który trzeba oddać komuś do produkcji paliwa, ewentualnie balast, który ma frakcję poniżej 6 gigadzuli, czyli tą niepalną, którą można zeszkładować i też za nią zapłacić. Tak naprawdę koszty segregacji też poszły w górę. Jak Państwo pamiętają dobre czasy, gdzie za szkło recyklerzy płacili. My mogliśmy jechać i oddać szkło, mieliśmy dopłatę 60 zł do tony. Dzisiaj to my płacimy 80 zł, a nawet 90 zł za tonę. Rynek się zmienia i niestety na przełomie tych ostatnich 2 - 3 lat się bardzo zmienił, głównie rok 2019, gdzie jeszcze była nowelizacja ustawy o utrzymaniu czystości i ustawy o odpadach, co miało bardzo duży wpływ na to.

Sami Państwo wiecie, że to wcale nie wygląda tak, jak to było dotychczas. Dlatego, jeżeli podejmiecie decyzję, że jednak nie wyrażacie zgody na podniesienie tej opłaty na 360 000 zł, to proszę się liczyć z tym, że my z kontraktu zejdziemy i od 1 lipca nie będziemy świadczyli usługi odbioru odpadów na terenie Państwa gminy. A będzie się to wiązało z tym, że musicie ogłosić nowy przetarg. Nie zdążycie tego zrobić w dwa tygodnie, więc trzeba będzie złożyć zapytanie do wykonawców, żeby złożyli wam ofertę płatną już od tony, czyli tak naprawdę i tak będziecie mieli wyższe koszty odbioru i zagospodarowania miesięcznie niż dotychczasowy ryczałt, gdybyśmy się dogadali. Poza tym ogłaszając nowy przetarg też nie ogłosiscie go na pół roku. My nie wiemy, co się wydarzy na Promniku, dzisiaj mówimy, że Promnik przyjmie odpady.

Wiecie sami Państwo, że w ciągu 5 miesięcy tego roku mieliśmy 2 razy przestoje na instalacji, gdzie instalacja wstrzymała przyjęcie odpadów. Musieliśmy dostarczać wasze odpady do innych instalacji - była to instalacja na Podkarpaciu. Proszę sobie zobaczyć odległość jaką mamy. Była to instalacja w Końskich. To też wpłynęło na zwiększenie kosztów obsługi tego systemu u nas.

Wykonawcy, którzy będą startowali w przetargach u Państwa też muszą sobie ryzyko skalkulować w cenie. Raz, że ryzyko wzrostu ceny od 1 stycznia, a dwa ryzyko tego, że instalacja może za chwilę powiedzieć, że odpadów nie przyjmie, bo technologia na to nie pozwala, bo ma zbyt małą wydajność, a duży strumień odpadów. Trzeba zwrócić uwagę na to, że mogą to być zupełnie różne stawki. To tak, jak podałam przykład Zagnańska, o którym dzisiaj rozmawialiśmy. Nie patrzy się tylko na to, że Gmina ogłosiła przetarg na odbiór, tylko trzeba wziąć pod uwagę jeszcze zagospodarowanie. Gmina ma wtedy dwie umowy i płaci z dwóch umów - raz wykonawcy, a dwa - instalacji. I to wcale nie są niskie stawki, bo proszę Państwa 920 zł za tonę to jest naprawdę duża kwota. Proszę sobie pomyśleć jakby to wyglądało w przeliczeniu na nasz strumień odpadów - bardzo wysokie koszty byście Państwo ponosili. Moja ocena jest taka, że jeżeli jest taka możliwość - jest dobra wola Państwa, żeby tą cenę podnieść, to jest dobry moment teraz, bo zaczniecie już teraz wchodzić w nowe realia i będzie to trochę łagodniejsze przejście dla mieszkańców, bo teraz podniesie kwotę na jakiś poziom, a za chwilę podniesiecie ją po nowym przetargu na drugi poziom. Ale to będzie etapowo. Natomiast jeżeli my dziś schodzimy z kontraktu, to wy już musicie zrobić ten skok duży.

Proszę mi wierzyć to jest naprawdę ze strony mieszkańców nie zawsze zrozumiała sytuacja. Mentalność ludzka jest taka, że śmieć to jest śmieć i on się nadaje do kosza, do niczego więcej. Tylko, że za te śmieci trzeba zapłacić. Często mieszkańcy tego nie rozumieją, że tak jak się płaci za zużytą wodę, czy tak jak się płaci za abonament telewizyjny, czy telefoniczny, to tak samo trzeba zapłacić za śmieci. Niestety sami wiemy o tym, bo sami Państwo się spotykacie z tym, że mieszkańcy różnie podchodzą do tego i dla nich jest to rzecz niezrozumiała, że aż tyle trzeba za to zapłacić.

Teraz jest kwestia taka - czy Państwo to zrobią etapami, czy Państwo zrobią od razu drastyczne cięcie i skok na mieszkańca. To też się może odbić później na Gminie, bo wiemy jak to się odbywa, bo mieszkańcy często przychodzą z pretensjami. Mamy też przykład jednej z gmin, gdzie stawki poszły drastycznie w górę i mieszkańcy powiedzieli, że teraz to dopiero ich dosypią odpadami, bo jak płacą, to będą wytwarzali odpady.

Pani Anna Kruszewska radna - proszę Pani niech Pani już nie opowiada takich historii na Boga, że mieszkańcy dosypią odpadami.

Pan Przewodniczący obrad - bardzo proszę niech Pani skończy, potem będzie można zadawać pytania. Nie przerywać.

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński wyjaśniła - Szanowni Państwo ja mówię na przykładach, bo obsługujemy nie tylko Państwa Gminę, gmin mamy 16, więc wiem jaka jest sytuacja na poszczególnych gminach. Mamy kontrakty, na ryczałcie zostały nam dwie gminy, większość obsługujemy od tony. Wiemy, jakie są sytuacje, jak stawki wzrosły. Nieraz uczestniczyliśmy w sesjach tłumacząc radnym, mieszkańcom, sołtysom, bo sesje były w większej liczbie osób. Niestety sytuacja teraz jest, jaka jest - spotykamy się w mniejszym gronie. Natomiast nie raz tłumaczyliśmy, jak to wygląda i proszę mi wierzyć, że to nie jest łatwy problem, bo odpady to będzie zawsze trudny problem. Nie tylko dla was, ale i dla nas. Więc kwestia tego, jak Państwo do tego podejście, jak my podejmiemy do tego i czy znajdziemy wspólne porozumienie, czy ewentualnie będziemy musieli podjąć decyzję, której byśmy nie chcieli i Państwo i my.

Pan Michał Zdzymira - radny – wiedząc, że mamy problemy z potencjalnym odbiorcą śmieci, jak również to, że kończy nam się w najbliższym czasie umowa - dlaczego Gmina Strawczyn nie przystąpiła do spółki pięciu gmin? Gdzie przytoczona Gmina Zagnańsk, co Pani mówi, że śmieci niby wzrosły, ale chwali się na chwilę obecną w mediach społecznościowych, że będzie miała najtańsze śmieci w regionie, że stawka od 1 lipca wyniesie 12 zł od osoby, a ponadto, że zostanie jeszcze obniżona o 50 gr na osobę w tych gospodarstwach, gdzie będzie kompostownik. Ponadto umowa ich gwarantuje, że śmieci w Promniku w przypadku powstania jakiegoś kryzysu w pierwszej kolejności będą odbierane właśnie przez Promnik z tych pięciu gmin.

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński wyjaśniła - żebyście Państwo wiedzieli, że z opłat, które macie Państwo od mieszkańców za zagospodarowanie odpadów muszą być pokryte koszty odbioru, zagospodarowania, obsługi całego systemu - czyli pracowników, którzy pracują w gospodarce odpadami, plus edukacja ekologiczna, jeśli zostaną dodatkowe środki, to można doposażyć w pojemniki, zakupić altany i ustawić przed wspólnotami mieszkaniowymi. To są środki, które wy macie od mieszkańców na pokrycie tych kosztów. Tych środków nie można ruszyć, one są święte i są tylko na gospodarkę odpadami. Nie można dołożyć do systemu z innych źródeł z Gminy, tylko te pieniądze mają wam pokryć to, co jest.

Pan tutaj fajnie powiedział o kompostownikach - tak, jest teraz możliwość w ustawie, że jeżeli mieszkańcy kompostują... Żebyście Państwo wiedzieli do tej pory wszyscy i Państwo też i Gmina też jeszcze nie zmieniła deklaracji, jesteście na starych zasadach - czyli mieszkaniec miał wybór albo segreguje albo nie segreguje. Jeżeli segregował - płacił niższą opłatę, jeżeli nie segregował - płacił wyższą. Ale każdy z was mógł zdecydować, mógł powiedzieć, że ja nie segreguję, bo mi się nie chce i wolę sobie zapłacić te 15 zł więcej i mam święty spokój. Dzisiaj już tak nie ma, dzisiaj ustawodawca nałożył na nas obowiązek segregacji - czyli każdy z nas ma obowiązek segregowania odpadów. Deklaracja już nie jest - czy ja chcę, czy ja nie chcę, tylko ja mam obowiązek. W momencie, kiedy mieszkaniec nie segreguje odpadów, wykonawca przekaże informacje do Gminy, to Gmina ma obowiązek obciążyć tego mieszkańca karą dwu- bądź czterokrotności opłaty za segregację. Czyli w przypadku, kiedy macie np. 10 zł za segregację, to dwu- albo czterokrotność mieszkaniec będzie ponosił kosztów za to, że nie segreguje. Tylko trzeba tego pilnować i to weryfikować. Ustawodawca dołożył taką możliwość, że jeżeli mieszkaniec ma możliwość przydomowego kompostownika, to składa wtedy deklarację, że ma przydomowy kompostownik i kompostuje, to Gmina ma obowiązek w uchwale założyć dwie stawki - dla mieszkańców, którzy mają segregację i nie kompostują i mogą dać bonus mieszkańcowi, że jak ma kompostownik, to może płacić 2 - 3 zł (mniej – dodane przez protokolanta), w zależności od tego jak się Państwo zbilansują pod kątem strumienia

odpadów biodegradowalnych wytwarzanych na terenie gminy. Ustawa wam dała taką możliwość, że możecie te stawki rozdzielać.

Pierwszy krok, jaki trzeba zrobić to wymienić wszystkie deklaracje, żeby wiedzieć którzy mieszkańcy chcą kompostować, którzy nie. Tych, którzy nie chcą musicie uwzględnić w przetargu, że wykonawca będzie musiał objechać posesje wskazane, bo tam nie ma przydomowych kompostowników. Jeżeli mieszkańcy złożą wam deklaracje, że kompostują, to obowiązkiem Gminy jest zweryfikować, czy faktycznie ten Kowalski (przysłowiowy) ma kompostownik i czy kompostuje i czy odpadów nie oddaje. Często tego, czego my się obawiamy to to, że jak mieszkaniec zadeklaruje, że ma kompostownik, Gmina go nie zweryfikuje, to te odpady bio będą w zmieszanych odpadach komunalnych. A to też wpływa na zwiększenie kosztów systemu.

To, co Pan powiedział, bo ja nie czytałam informacji na forum publicznym, na Facebookach pod kątem Zagnańska i stawki 12 zł - jeżeli Gmina uważa, że jej system się dopnie za 12 zł, to jest okej. Pytanie, czy się dopnie, bo ona nie może sobie wyciągnąć kwoty z innych pozycji w budżecie i dołożyć do systemu. Niech mi Pan wierzy, że przy tej stawce, którą wyszacowaliśmy dzisiaj na szybko patrząc na ceny jakie były w przetargach i wiemy, jak wygląda sytuacja na Promniku - 920 zł i strumień odpadów, bo Zagnańsk nie jest małą gminą, który będzie generowany na pewno wpłynie na to, że Gmina będzie musiała te ceny podnieść od 1 lipca.

Pani Anna Kruszewska i Pan Michał Zdymira - radni przypomnieli, że 12 zł dopiero będzie od 1 lipca.

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński kontynuowała - tylko proszę jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz - to co gminy robią, ogłaszają przetarg na odbiór odpadów, wyszczególniają sobie strumień odpadów z lat poprzednich i wykonawca ma przedłożyć cenę za odbiór każdej tony tych odpadów. Później sobie przelicza: strumień razy kwota, wychodzi cena i w podsumowaniu wychodzi określona kwota np. 500 000 zł. Gmina na podstawie tych 500 000 zł wybiera wykonawcę. Jeden dał 500 000 zł, drugi 550 000 zł, trzeci 629 000 zł. Gmina wybiera tego, który dał

500 000 zł. Tylko trzeba zwrócić uwagę na to, że kwota 500 000 zł nigdy nie będzie na miesięcznych stawkach w rozliczeniu przez 12 miesięcy dlatego, że ta kwota zawsze może być mniejsza, albo zawsze może być większa. Wszystkie stawki miesięczne, jak będziecie się rozliczali będą zależały od strumienia odpadów, jakie mieszkańcy wytworzą. Może się okazać, że te 500 000 zł, jakie gmina założyła w budżecie... To jest przykład, o którym mówimy - jeżeli gmina rozstrzyga, że będzie miała 490 000 zł za odbiór, plus kwota za zagospodarowanie i na podstawie tego sobie szacuje koszty za zagospodarowanie od mieszkańca jakimi będzie obciążała, to proszę mi wierzyć - tak nigdy nie będzie. My nie wiemy ile będzie w miesiącu lipcu odpadów, nie wiemy ile będzie w miesiącu wrześniu, nie wiemy ile będzie w miesiącu grudniu. A licząc od tony, to niestety każda tona będzie liczona zgodnie z ofertą. Może się okazać na koniec roku, jak się gmina zbilansuje, że jednak te 500 000 zł, na które sobie policzyła koszty z rozliczeniem na mieszkańca niestety się nie domyka, bo nie wyszło 500 000 zł, a wyszło 650 000 zł. Trzeba też patrzeć na to, że my bilansując musimy wziąć dużo elementów pod uwagę.

Pani Anna Kruszewska - radna - a może się jednak okazać, że się domyka proszę Pani.

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński poinformowała - tak może się okazać. Mówię, że może być mniejsza, może być większa. Kwestia tylko tego, jak wygląda strumień odpadów?

Pan Tadeusz Tkaczyk - Wójt Gminy udzielił odpowiedzi na pytanie dlaczego Gmina nie przyłączyła do tych gmin - te gminy, które zajmowały się przetargiem na odbiór odpadów oddzielnie i transport, umowa im się kończyła 30 czerwca 2020 r. My mamy umowę do końca grudnia 2020 r. Pierwszy sygnał z firmy przyszedł 22 maja, stąd Gmina nie mogła łączyć się z nikim, bo te gminy miały już przetarg ogłoszony i chyba był w trakcie rozpatrywania.

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński uzupełniła - Państwo macie wybór, bo to nie jest tak, jak Pan mówi dlaczego Gmina nie przyłączyła się do tych pięciu gmin? Ustawa o utrzymaniu czystości mówi, że Gmina ma możliwość ogłoszenia przetargu na odbiór odpadów, bądź na odbiór i zagospodarowanie odpadów. Często gminy są udziałowcami instalacji. Na świętokrzyskim mamy sześć instalacji komunalnych i są takie gminy, które są udziałowcami tych instalacji, więc one de facto powierzyły zagospodarowanie odpadów tej instalacji. A te, które nie mają, mogą sobie ogłosić przetarg na zagospodarowanie i wtedy macie Państwo nie jeden na odbiór i zagospodarowanie przetarg, tylko robicie sobie przetarg na odbiór, a osobno na zagospodarowanie. Przetarg na zagospodarowanie trzeba ogłosić wcześniej, dlatego że wykonawcy musicie wskazać, że pełny strumień odpadów będzie jechał do instalacji wybranej przez Państwa w ramach przetargu. To też jest decyzja, którą sobie możecie sami podjąć. To, że przetarg jest na odbiór, czy na odbiór i zagospodarowanie w realiach gdzie był ryczałt, to było bardzo wygodne, bo gmina podpisywała umowę z wykonawcą na odbiór i zagospodarowanie, cena ryczałtowa, podpisanie umowy i realizację przez wykonawcę. Nikt nie wnikał w szczegóły, były faktury miesięczne, czy faktury kwartalne i się rozliczało. Dzisiaj mamy system zupełnie inny i nie tylko Gmina Strawczyn jest w tym systemie, tylko cały kraj jest na nowych przepisach, wszyscy przystosowują się do tego co jest - czyli płacenia od jednej tony odpadów. I albo Gmina sobie teraz robi przetarg na odbiór i zagospodarowanie i płaci wykonawcy za jedną tonę odebranych i zagospodarowanych odpadów, albo Gmina sobie ogłosi przetarg na zagospodarowanie, czyli wybierze instalację, która jej złoży najkorzystniejszą ofertę i ogłosi przetarg na odbiór. Wykonawca ma wtedy odebrać odpady i dostarczyć na instalację, a instalacja was będzie fakturowała.

To jest Państwa wybór. Przygotowując się do nowych przetargów można zwrócić na to uwagę. Nie odbiegając od tematu, bo to jest przyszłość skupmy się nad tym co mamy, czyli nad tym o co wnioskowaliśmy. Jakby Państwo mieli jeszcze pytania dlaczego tak drogo, a dlaczego nie może być mniej, bardzo chętnie odpowiem.

Pan Przewodniczący obrad zwrócił się do radnych - czy są jeszcze pytania? Żebyśmy wszyscy mieli jasność nad czym głosujemy, żeby potem nie było niedomówień, że do końca nie wiedziałem.

Pani Anna Kruszewska - radna - Szanowni Państwo tutaj Pani przygotowała się bardzo dobrze. Myślę, że nawet lepiej niż pracownicy Urzędu Gminy na poprzedniej sesji, jak się spotkaliśmy pierwszy raz.

Pan Przewodniczący obrad - ale bardzo proszę Pani Aniu bez jakichś takich uszczypliwości.

Pani Anna Kruszewska - radna - ale żadnych uszczypliwości Panie Przewodniczący...

Pan Przewodniczący obrad - tylko proszę zadać pytania, a nie będzie Pani jakieś takie prowadzić uszczypliwości.

Pani Anna Kruszewska - radna – ja nie chcę zadać pytania, chcę się wypowiedzieć Panie Przewodniczący i mam do tego prawo.

Pan Przewodniczący obrad – ale teraz mamy czas na zadawanie pytań i bardzo proszę Pani Aniu, jeśli ma Pani pytanie do przedstawicieli firmy Pana Zielińskiego, czy do pracowników - proszę bardzo.

Pani Anna Kruszewska - radna - chcę wypowiedzieć się Panie Przewodniczący, mam do tego prawo i chcę powiedzieć kilka słów, żeby wszyscy radni to usłyszeli. Szanowni Państwo mnie się wydaje, być może się mylę są prawnicy od tego. Pani powiedziała, że uważa że jeżeli Gmina faktycznie tą karę naliczy, to niesłusznie w momencie rozwiązania umowy. Gmina umowę podpisała na trzy lata i nie ma tam słowem nic na ten temat, że ceny mogą się zmienić. Państwo sobie doskonale zdawali sprawę, że przetarg i cenę którą dają jest na trzy lata. Zdawali sobie Państwo sprawę i nasi urzędnicy w Gminie i Państwo również, że Gmina Strawczyn czym się Pan Wójt

szczyści bardzo i to jest bardzo fajne, że domów przybywa, że budują się nowi mieszkańcy, że tych śmieci będzie więcej. Niestety społeczeństwo się bogaci, mamy „500 plus” i śmieci jest więcej. Aczkolwiek absurdalne jest to jak Pani mówi, że mieszkańcy straszą, że będą na potęgę zalewać odpadami. Nie rozumiem. Wygląda na to, że ktoś celowo będzie chodził, produkował śmieci, kupował, żebyście Państwo mogli tego więcej zabierać.

Wracając do sądu proszę Państwa, to mimo wszystko w umowie jest napisane, że przetarg obowiązuje trzy lata. Jeżeli Państwo tą umowę zerwiecie, to ją zerwiecie i według mnie ta kara będzie się należała.

Zwróciła się do Pani Skarbnik - jak to wygląda, my w budżecie mamy zabezpieczone pieniądze te od mieszkańców. Wiadomo, że one wpłyną do końca 2020 r. i to są pieniądze, które de facto są. Wiemy, że są na zabezpieczenie faktur firmie Zieliński. Firmie Zieliński Gmina płaci kwartalnie kwotę 128 000 zł, czy tak to wygląda, czy się mylę?

Pani Justyna Stępień - Skarbnik Gminy poinformowała - 133 000 zł kwartalnie.

Pani Anna Kruszewska - radna - 133 000 zł kwartalnie. W związku z tym proszę Państwa 133 000 zł kwartalnie razy dwa to jest 266 000 zł. My te pieniądze mamy. Ponadto w mojej ocenie firma Zieliński, jeżeli umowę zerwie, to jest kolejne 160 000 zł kary, bo w mojej ocenie ta kara będzie zasadna. To są już pieniądze, za które na pół roku będziemy mogli wyłonić wykonawcę ewentualnie i ogłaszać szybko nowy przetarg. Pani tutaj się przedstawia jako „Zbawca” naszego naszej Gminy i Pani nas straszy, że my już nic nie damy rady zrobić. Ja rozumiem, że stawki wzrosły, o tym wszyscy wiedzą, mieszkańcy są przygotowani na te opłaty, na podniesienie za każdym razem. Ja jestem sołtysiem, ja te pieniądze zbieram i myślę, że Państwo tutaj też jesteście sołtysami i wiecie doskonale jak to jest. Za każdym razem ludzie pytają o to czy opłaty za śmieci już wzrosły? Są ludzie przygotowani na to, że będą musieli więcej płacić za śmieci. Zresztą o tym się mówi i w telewizji i z sąsiednich gmin napływają takie sygnały. Ale proszę Państwa my z firmą Zieliński mamy podpisaną umowę. Ja rozumiem, że zmieniło się wiele, że się przepisy zmieniły, że wszystko

drożeje, ale też nie potrafię zrozumieć tego tłumaczenia Pani w odpowiedzi na pytanie Pana Bogdana Woźniaka. Państwo nie zarobicie, wolicie te 160 000 zł kary zapłacić mimo wszystko. To jest bardzo dobre rozwiązanie, żebyście Państwo kary, której nie będziecie musieli płacić - o to pomniejszyli. My wam zapłacimy 200 000 zł, mieszkańcy automatycznie mniej dołożą i jedno wejdzie w drugie.

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński odniosła się do wypowiedzi Pani Kruszewskiej - to nie jest tak, że ja opowiadam historie niestworzone. To są rzeczy faktyczne, realne, które się dzieją na innych gminach. Wy jesteście jeszcze w innej sytuacji, bo macie ryczałt i jest spokojnie. Odnośnie pytania skierowanego do Pani Skarbnik - opłata, którą macie od mieszkańca jest na pokrycie całego systemu funkcjonowania. To nie jest tylko odbiór i zagospodarowanie, czyli płatność za nasze faktury.

Pani Anna Kruszewska - radna - ja sobie zdaję sprawę dokładnie z tego.

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński kontynuowała - to nie jest tylko to. Trzeba sobie najpierw policzyć koszty, żeby mówić o tym jakie mamy mieć przychody od mieszkańca, żeby sobie zbilansować jedno z drugim. Natomiast sytuacja taka, jak Pani mówi - zgodnie z ustawą Prawo zamówień publicznych jako wykonawca mamy możliwość wnioskowania do zamawiającego o zwiększenie wynagrodzenia na podstawie umowy, którą mamy zawartą z powodu okoliczności, których nie dało się przewidzieć na etapie podpisywania umowy. Proszę mi wierzyć, że w 2017 r. nie dało się przewidzieć sytuacji takiej, że instalacja nie będzie przyjmowała odpadów przez cały okres obowiązywania umowy. A zdarzają się sytuacje, tak jak wspominałam, że musimy wozić na inne, znacznie dalej oddalone instalacje po to tylko, żeby uprzątnąć teren na Państwa gminie, żeby mieszkańcy nie protestowali, że płacą za odpady, a odpady zalegają. Tego nie mogliśmy przewidzieć, nie mogliśmy przewidzieć tego, że zamknie się rynek chiński i za segregację trzeba będzie płacić, a nie będą dopłaty.

To nastąpiło w 2018 r. i nie przewidzieliśmy tego, że stawki wzrosną aż tak drastycznie na instalacji. Stawki na bramie instalacji, które mają za przyjęcie odpadów, to co mówiłam - wpływa opłata za składowanie, ale wpływa też opłata za pozbycie się frakcji nadsitowej, czyli tej palnej, której nie można składować. Kiedyś za paliwo alternatywne cementownie płaciły fajne pieniądze jeszcze w 2017 r. i w 2018 r. Natomiast teraz, żeby oddać paliwo alternatywne, czy pozbyć się frakcji balastowej z instalacji, trzeba zapłacić bardzo duże pieniądze. Tego nie byliśmy w stanie przewidzieć, a to wpłynęło na stawkę. Wzrost cen na instalacji zakładaliśmy, ale nie na takim poziomie, że wzrośnie z 248 zł na 420 zł.

Proszę mi wierzyć, że żaden z wykonawców w tak odległym czasie nie był w stanie tego przewidzieć. Jeżeli się rozstaniemy dzisiaj, złożymy wypowiedzenie to automatycznie Państwo ogłaszają przetarg. I jeżeli wystartujemy w tym przetargu, to proszę mi wierzyć, że my będziemy musieli przewidzieć sobie stawki na 2021 r., bo my nie wiemy jak się instalacja zachowa. Bo instalacja z kolei nie wie... Wiemy, że opłata Marszałkowska pozostaje na stałym poziomie, jest zwiększona tylko o inflację, czyli nie wzrośnie tak drastycznie jak to było z 74 zł na 140 zł, na 270 zł, tylko będzie np. 280 zł. Ale nie wiemy, jak się zachowają np. cementownie, czy instalacje, które przetwarzają paliwo alternatywne, mają świetny okres teraz. Wszyscy wiemy, mamy stan zagrożenia, jest Covid -19, jest to dla nas uciążliwe. Natomiast rynek odpadowy się poprawił, bo nie przyjeżdżają do nas odpady z zagranicy, czyli automatycznie ceny, które są obowiązujące na cementowniach, czy na instalacjach, które przetwarzają frakcję balastową - stanęły w miejscu, nie idą w dół, bo w dół już nie pójdą, ale nie idą też w górę. Jakby one szły w górę, to automatycznie szłyby tak samo na przyjęciu odpadów na bramie.

Musimy zwrócić uwagę na kilka elementów, to nie jest tak, że my mówimy i co Pani powiedziała, że to jest dla nas strata. Sąd na pewno by rozstrzygnął, czy nam się należy kara, czy nie. Ale występują okoliczności, których nie byliśmy w stanie przewidzieć i w umowie mamy zapisy takie, które nie wskazują de facto, że wykonawca jak odstąpi od realizacji umowy - płaci karę. W umowie jest zapis taki, że jeżeli zamawiający odstąpi od umowy bo wykonawca nie rozpoczął działania, bądź też się wycofał z niejasnych okoliczności, to wtedy jest kara. A tu mamy jasną sytuację,

ponieważ wnioskujemy - jesteśmy w punkcie, gdzie nie jesteśmy w stanie realizować w tych pieniądzech usługi, więc każdy sąd to zrozumie. Proszę mi wierzyć takich spraw na terenie kraju było bardzo dużo i zawsze stawały po stronie wykonawcy. Może sobie Pani zrobić rozeznanie, rzucić w „Google” - rozstrzygnięcia i na pewno się coś ciekawego znajdzie.

Pani Anna Kruszewska - radna - nawet o Gminie Morawica na poprzedniej sesji była rozmowa, więc się znalazło.

Pan Michał Bąk - radny dodał - od poniedziałku zasięgnąłem opinii wśród mieszkańców - jakie oni mają zdanie na temat tej podwyżki? Tak, jak już tu wspomniano mieszkańcy są przekonani, że ta podwyżka będzie. Oczywiście liczą, że będzie jak najniższa, ale największe kontrowersje - powtarzam jeszcze raz - budzi system, który właśnie u nas jest od gospodarstwa, a nie od osoby. To jest dla mieszkańców nie do przyjęcia i ja tutaj w imieniu...

Pani Anna Kruszewska - radna zwróciła się do radnych – oczywiście i Państwo radni, czy wy teraz w tej chwili z czystym sumieniem podniesiecie rękę w tej sytuacji i pozwolicie na to, żeby pojedyncze osoby, które mieszkają, najczęściej są to emeryci, renciści, ewentualnie babcia z dziadkiem itd., żeby oni płacili 150 zł za ten najbliższy i kolejny kwartał?

Pan Tadeusz Tkaczyk - Wójt Gminy - w poprzedniej kadencji, to Pani grupa taki system naliczania wymyśliła. Zwracałem na to parokrotnie uwagę i powtórzyłem jeszcze w kwietniu ubiegłego roku, żeby zmienić system naliczania, to Państwo powiedzieliście - nie. Najmniej w tej materii powinna się Pani odzywać.

Pani Anna Kruszewska - radna - nie Panie Wójcie, taki system naliczania został wprowadzony wtedy, kiedy Przewodniczącym Rady Gminy był Pan Stanisław Zdyb.

Pan Przewodniczący obrad przypomniał - w zeszłym roku proszę Państwa była komisja, były przedstawione wszystkim radnym materiały względem systemów naliczania. Nie przypominam sobie, który to radny zgłosił, czy Pani radna zgłosiła, aby zmienić system?

Pani Anna Kruszewska - radna - to się podziękuję Panie Przewodniczący, dlatego że wpływały pisma od mieszkańców.

Pan Przewodniczący obrad - ale Pani Aniu ja się pytam o tą komisję, kto z radnych, czy z Pań radnych, czy Panów radnych zgłosił wtedy w kwietniu na komisji, że trzeba zmienić system?

Zwrócił się do Pana Michała Bąka - Panie Michale czy Pan zgłaszał?

Pan Michał Bąk - radny odpowiedział - nie, ale nie było takich potrzeb, bo nie było mowy o podwyżce.

Pan Przewodniczący obrad - jakbym wiedział, że się przewrócę, to bym sobie wcześniej usiadł. Nikt nie przewidział.

Pan Michał Bąk - radny - po drugie wiemy, że strumień odpadów rośnie i co robimy, edukujemy mieszkańców?

Pan Przewodniczący obrad - podjęliśmy decyzję, że czekamy, jak wygaśnie umowa do końca 2020 r. Trzeba było zaproponować system...

Pan Michał Zdzimira - radny - czyli teraz wygasa i przejdźmy od osoby.

Pani Anna Kruszewska - radna - dokładnie.

Pan Przewodniczący obrad - trzeba było zaproponować system w kwietniu w zeszłym roku, że przechodzimy od ilości zameldowanych osób, wtedy byśmy przegłosowali.

A teraz jak mamy można powiedzieć "nóż na gardle", wtedy Pan mówi, że trzeba było przejść. Trzeba było zaproponować, poddaliśmy pod głosowanie i sprawa jasna. Nikt nie przewidział tego.

Pani Anna Kruszevska - radna - Panie Przewodniczący, ale Pana słowa na jednej z komisji również były takie same, że zostawmy to wszystko do końca umowy, bo umowa obowiązuje jeszcze rok.

Pan Przewodniczący obrad - ja widzę, że sam osobiście zdecydowałem Pani Aniu, ja osobiście.

Pani Anna Kruszevska - radna - nie Panie Przewodniczący, nie - każdy z nas. Dokładnie myśmy się z tym zgodzili, tylko kwestia tego, że (o to mi chodzi) nikt z nas tego nie przewidział. W związku z tym, w tym momencie wygaszamy umowę, róbmy przetarg i składajmy deklaracje i pozwólmy tym ludziom płacić trochę mniej. Mamy taką okazję.

Pan Tadeusz Tkaczyk - Wójt Gminy - to trzeba odrębnie traktować, bo podwyżka jest jak gdyby odrębną sprawą od systemu naliczania...

Pani Anna Kruszevska - radna - oczywiście Panie Wójcie.

Pan Tadeusz Tkaczyk - Wójt Gminy - i nie należy tego łączyć. Jak jest podwyżka, to czy taki system, czy taki, to jest wzrost ceny, a wprowadzić nowy system naliczania.

Pan Michał Bąk - radny - dlatego ja powiedziałem, że mieszkańcy są przygotowani na tą podwyżkę, ale zdecydowanie nie w tej formie.

Pan Bogdan Woźniak - radny i Pan Przewodniczący obrad mówili jednocześnie, udało się wydzielić następujące wypowiedzi:

Pan Bogdan Woźniak - radny - obradujemy odnośnie podwyżki, a nie odnośnie jak będzie...

Pan Przewodniczący obrad - jeśli będzie to od ilości mieszkańców, to przecież i tak ludzie będą psioczyć, że jest podwyżka, to jest nieuniknione. Tylko, że tak jak mówiliśmy na poprzedniej sesji nie ma czasu. Deklaracje trzeba roznieść, ludzie muszą deklaracje złożyć do Urzędu Gminy. A najpierw uchwalić deklaracje, potem deklaracje trzeba roznieść i one muszą wpłynąć, żeby wiedzieć ile naliczyć. Jeśli to teraz zrobimy, nie wiem procedura przetargowa i koszt takiego wywozu ile trwa?

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński wyjaśniła - procedura przetargowa to jest okres..., Jeżeli ogłosicie Państwo dajmy na to...

Pan Tadeusz Tkaczyk - Wójt Gminy - ale to pracownik powinien odpowiedzieć, a nie Pani...

Pani Anna Kruszewska - radna - też mi się tak wydaje, że chyba Pani więcej..., występuje w czym interesie?

Pan Przewodniczący obrad - czekam na odpowiedź ile taka procedura przetargowa trwa?

Pan Andrzej Nawrot - Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej poinformował - jeśli chodzi o procedurę przetargową, to przy przetargach unijnych ok. 30 dni powinien być przetarg uwidoczniony. Następnie wyłonienie wykonawcy i podpisanie umowy, czyli na pewno nie mniej niż półtora miesiąca.

Pani Anna Kruszewska - radna - a czy Państwo robicie coś w kierunku nowego przetargu na przyszły rok?

Pan Andrzej Nawrot - Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej wyjaśnił - przygotowujemy nowy przetarg oraz rozeznanie cen. Chciałem Państwu przedstawić informację, która może gdzieś umknęła, ponieważ 4 grudnia 2017 r. była przyjęta uchwała w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki takiej opłaty, wprowadzająca miesięczną stawkę opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi w wysokości 22,50 zł od gospodarstwa domowego. Były Państwu przedstawione warianty naliczania tej opłaty, było ich pięć. Pierwszy wariant, to opłata za gospodarowanie odpadami od gospodarstwa domowego czyli 22,50 zł, to co obowiązuje. Drugi wariant, który mógł być wybrany, to opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi od jednego mieszkańca 5,60 zł. Gdybyśmy mieli system od osoby, to od osoby byśmy płacili 5,60 zł. Aktualnie gminy ościenne mają opłaty oscylujące w okolicach 15 zł.

Proszę Państwa nie da rady utrzymać tego 15 zł od osoby, nie da rady utrzymać tego systemu na tym poziomie cenowym. Nie ma co debatować teraz, co by było gdyby itd. Ten system, za tą kwotę nie zostanie obsłużony przez żadnego z przedsiębiorców. Trzeba mieć na uwadze to przede wszystkim, żeby odbiór śmieci był zapewniony. Podwyżka jest nieunikniona. W ocenie pracowników Urzędu Gminy należy uchwałę zaakceptować po to, żeby nie zaprzestać odbioru odpadów od mieszkańców Gminy. Natomiast my pracujemy nad tym, żeby system zmienić na opłatę od mieszkańca, ale niestety to wymaga czasu.

Pani Anna Kruszewska - radna - czy może mi Pan powiedzieć w tym momencie, jak będziecie ogłaszać Państwo przetarg, to na jaki okres będzie ogłoszony nowy przetarg powiedzmy od 2021 r. i czy bierzecie Państwo pod uwagę to, żeby tak jak tutaj wcześniej Kolega mówił, żeby ogłosić dwa przetargi - osobno instalację i osobno odbiorcę. Czy bierzecie to Państwo pod uwagę?

Pan Andrzej Nawrot - Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej wyjaśnił - bierzemy pod uwagę różne warianty - kompleksowo odbiór i zagospodarowanie odpadów i w rozbiściu. Natomiast nie da się równolegle puścić dwóch przetargów.

Pani Anna Kruszewska - radna – tak, dlatego pytam jaki przygotowujecie, bo Pan powiedział że przygotowujecie.

Pan Andrzej Nawrot - Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej wyjaśnił – odbiór, transport i zagospodarowanie na rok. Taki przetarg jest przygotowywany. Natomiast podkreślam aktualnie mamy kwotę 5,60 zł, która odpowiada kwocie 22,50 zł i jedna z drugiej wynika. To było przeliczone na tych samych stawkach, czyli wybór wariantu od gospodarstwa domowego 22,50 zł odpowiada kwocie 5,60 zł od osoby. Takiej kwoty realnie nie da się utrzymać, to Państwo wiecie. Ona oscyluje aktualnie ok. 15 zł. Nie trzeba tu już wiele tłumaczyć proszę Państwa, tej kwoty nie utrzymamy. Jeśli zerwiemy umowę, wykonawca od 1 lipca zaprzestanie odbioru odpadów, będziemy mieli kłopot. Tylko co wtedy? Czy Gmina powinna wtedy tą kwotę za kwartał przeznaczyć do dyspozycji Rady Gminy i Rada Gminy zorganizuje odbiór śmieci w tej kwocie? Nie ma takiej możliwości...

Pani Anna Kruszewska - radna - prawnej przede wszystkim.

Pan Andrzej Nawrot - Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej dodał – tak, prawnej przede wszystkim, to była taka hipoteza.

Pan Bogdan Woźniak - radny zwrócił się do Kierownika - Panie Kierowniku ja bym miał taką serdeczną prośbę - gdy będzie konstruowana nowa umowa z przedsiębiorcą, nie wiadomo z którym, to proszę zawrzeć w tej umowie, że wypowiedzenie jest trzy miesiące. Firma Zieliński postawiła nas przed faktem dokonanym. Czy Gmina ma możliwość w tej chwili..., zostało zaledwie 20, 30 dni, gdzie firma powiedziała, że jeżeli nie zwiększymy stawek za odbiór śmieci, to zrywa umowę. I co ma Gmina do powiedzenia w tym momencie? Czy my? Musimy ze zła gorszego wybrać to trochę lepsze. Ja tak przynajmniej uważam. Jeżeli będzie konstruowana umowa bardzo proszę, by ten okres wypowiedzenia przez firmę, czy to przez Gminę był nie miesiąc, tylko zawierał jakiś termin czasu.

Pan Andrzej Nawrot - Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej dodał - proszę Państwa trzeba mieć na uwadze również to, że okres wypowiedzenia może być napisany w umowie, ale jeśli wykonawca stwierdzi, że nie będzie realizował tej umowy, to nikt tych samochodów nie wyśle w teren i fizycznie nie odbierze tych śmieci. O to tutaj chodzi proszę Państwa. Jeśli wykonawca zerwie umowę założmy, że będziemy się z nim sądzić, ale kto w tym czasie będzie odbierał te odpady?

Pan Michał Zdzymira - radny - ale jeżeli karę umowną nałożymy dużo większą, to wykonawca nie będzie chciał jej zerwać, albo nie odbierać śmieci w okresie wypowiedzenia.

Pan Marcin Wąsowicz - radny - ale skąd mamy pewność, że naliczą im tą karę?

Pan Andrzej Nawrot - Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej wyjaśnił - jeśli będzie nowa umowa, to tym zajmiemy się na innym posiedzeniu. Mówmy o tym co jest teraz i o realiach, które występują w tym momencie.

Pan Tadeusz Tkaczyk - Wójt Gminy - w tej materii obowiązuje proszę Państwa prawo.

Pan Przewodniczący obrad - są dwa wyjścia z tej sytuacji albo przyjmujemy projekt uchwały, który mamy przed sobą, albo odrzucimy i będziemy mieć problem ze śmieciami. Już będziemy musieli sobie radzić jako Gmina sami z tym problemem. Procedury sądowe, czy ugoda sądowa będzie trwać, przetarg będzie na pewno trwał jak tu Pan mówi nawet ponad miesiąc i zostaniemy ze śmieciami na terenie gminy. Dlatego też proszę się zastanowić, gdy będziemy przystępować do głosowania, każdy przeanalizuj sobie, które wyjście jest lepsze? Nawet jak tutaj Pan Michał sugerował, żeby przejść na system od osoby to i tak ta stawka pójdzie w górę.

Pan Michał Bąk - radny - ja mówiłem o tym, że mieszkańcy są przygotowani, ale nie w tej formie. Ja chciałbym wiedzieć jakie są te problemy, żeby już teraz przejść...

Pan Przewodniczący obrad - na poprzedniej sesji tłumaczyliśmy Panie Michale, dzisiaj było już to omawiane - czas, czas.

Pan Michał Bąk - radny - ale dlaczego nie możemy się z wykonawcą dogadać, że zapłacimy za dwa miesiące w ramach tego, że nie zerwie umowy, a w tym czasie przeprowadzimy nowe deklaracje? To jest proste.

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński - nie ma takiej możliwości, żebyśmy dogadali się za dwa miesiące, bo w momencie kiedy...

Pan Michał Bąk - radny - ale nie, dogadajmy się teraz.

Pan Michał Zdymira- radny - my zabezpieczymy pieniądze teraz, tylko Gmina przez dwa miesiące zmieni to.

Pan Michał Bąk - radny - żebyśmy mieli czas na zmianę deklaracji, proste.

Kilku radnych mówiło jednocześnie zagłuszając początek wypowiedzi Pani Bogumiły Czerwiec.

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński wyjaśniła - ... pismo wpłynęło do Państwa do Urzędu 22-go, a na e-mailu było 20-go widoczne, że my mamy problem z pokryciem kosztów zagospodarowania i odbioru na Państwa Gminie. Jeżeli nie dogadamy się i nie dołożycie nam Państwo do tego kontraktu, żebyśmy go spokojnie mogli skończyć z mniejszą stratą, niż na dzień dzisiejszy, to my niestety nie jesteśmy w stanie tego realizować. Zresztą rozmawialiśmy u Pana Wójta nie raz na spotkaniu, bo od tego czasu jak złożyliśmy wniosek spotykaliśmy się kilkukrotnie. Za każdym razem mówiliśmy, że jeżeli nie dojdziemy do porozumienia, to musimy jak najszybciej zejść z kontraktu, żeby nie ponosić dalszej straty. Nie może być tak, że my

z innych gmin będziemy dokładali do Gminy Strawczyn, bo to jest nierealna sytuacja, a w tym momencie tak się dzieje. Przyniosłam Państwu przykład z samego maja, gdzie koszty zagospodarowania wynosiły 70 000 zł, a miesięcznie w przeliczeniu kwoty kwartalnej mamy 44, więc jaki jest sens realizacji tego?

Dzisiaj mamy czerwiec, w czerwcu już nie mamy stawki za jedną tonę 395 zł, tylko 420 zł, więc automatycznie ten koszt zagospodarowania wyjdzie większy. Jeżeli Państwo teraz chcecie mieć czas na to, żeby ogłosić przetarg, my schodzimy z kontraktu, ja mam wypowiedzenie dzisiaj ze sobą od 1 lipca. Do końca czerwca was obsługujemy normalnie tak, jak jest, natomiast macie czas na to, żeby wybrać sobie wykonawcę, ewentualnie zlecić nam na miesiąc czasu do momentu rozstrzygnięcia przetargu. Tylko proszę Państwa wtedy zgodnie z ustawą liczymy się od tony, a stawka którą musielibyście zapłacić od tony za ten miesiąc byłaby znacznie wyższa niż stawka po tych naszych uzgodnieniach. Te 360 000 zł plus obecna kwota z podziałem miesięcznym byłaby co najmniej o 30 000 zł, 40 000 zł wyższa.

Czy wy tak chcecie? Pytanie czy tak chcecie? Bo jeżeli tak chcecie, to ja idę dzisiaj na sekretariat, składam wypowiedzenie i do końca czerwca realizujemy usługę. Natomiast później od lipca możemy ją świadczyć już na nowych zasadach - czyli od tony do momentu ogłoszenia przetargu, a później Państwo ogłosicie przetarg i zobaczycie, jakie są stawki. Już nie będziecie płacić takich kwot, jak Pan Kierownik mówi 5,60 zł. To jest stawka, która już przeszła do historii, nie ma czegoś takiego.

Pan Michał Bąk - radny - nie zrozumieliśmy się, bo ja wspomniałem, że zapłacimy to o czym Pani mówi. Tylko my chcemy mieć czas na to żeby przeprowadzić...

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński - zapłacicie 360 000 zł przez dwa miesiące?

Pan Michał Bąk - radny - my chcemy to rozbić na każdego mieszkańca, nie od gospodarstwa, żeby nie krzywdzić niektórych ludzi.

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński - ja wiem, tylko wie Pan jaka jest sytuacja teraz, że my wnioskowaliśmy o 382 000 zł z podziałem na 8 miesięcy. W tym momencie skupiamy się na pół roku, zeszliśmy o 20 000 zł. Nie jesteśmy w stanie zrobić tego niżej i tak naprawdę za te pieniądze, te 360 000 zł z podziałem na 6 miesięcy i to co wyjdzie podzielić na 2 nam dołożycie.

Pan Michał Zdzymira - radny - nie proszę Panią, Państwo dostaniecie tyle ile chcecie, tylko Gmina zmieni sposób rozliczania. Te 48 osób z Gminy...

Kilka osób mówiło jednocześnie i nie można wyodrębnić poszczególnych wypowiedzi.

Pani Bogumiła Czerwiec - przedstawicielka Przedsiębiorstwa Handlowo - Usługowego „Zieliński” Zbigniew Zieliński poinformowała - to jest inny temat. Proszę Państwa, żebyście jeszcze wiedzieli jedną rzecz - w zeszłym roku zmieniła się ustawa, o czym mówię dzisiaj cały czas i do 6 września 2020 r. musicie i tak zmienić regulamin utrzymania czystości wprowadzając nowe zasady wynikające z ustawy. Więc będziecie mieli czas, żeby np. wtedy wprowadzić stawki, bo będziecie musieli to zrobić i wtedy sobie wprowadzicie stawki od mieszkańca.

Dzisiaj dyskutujemy nad tym, żeby pokryć koszty - przychody, które macie od mieszkańca, żeby pokryły wam koszty funkcjonowania systemu, tego który teraz jest na bazie tej podwyżki, o którą my wnioskujemy. Za chwilę, we wrześniu się spotkacie i będziecie ustalali nowy regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy, który będzie zawierał zupełnie nowe zapisy. Tam sobie możecie zrobić stawkę od mieszkańca, ustalić sobie jaka to ma być kwota i wtedy będzie, że po nowym przetargu mieszkaniec będzie płacił na nowych zasadach. Można to wprowadzić we wrześniu. Czyli dzisiaj się spotykamy i dzisiaj robimy na zasadzie od gospodarstwa, macie różnicę, a za chwilę od września wprowadzacie od osoby. Ale to już po zmianie ustawy o utrzymaniu czystości, żeby nie mieszać teraz z tym co jest. Przygotowujecie się do nowego systemu, do nowego przetargu i do nowych stawek. Da się to zrobić,

ale na to też trzeba czasu, o czym Pan Przewodniczący mówił. Dzisiaj możecie rozważyć opcję gospodarstwo, a za chwilę we wrześniu sobie zrobicie od osoby.

Pani Aneta Dyl - młodszy referent ds. ochrony środowiska poinformowała - jeśli zmienimy deklaracje, to wszystkie deklaracje, które teraz mamy idą do kosza. Musimy zebrać deklaracje od wszystkich mieszkańców, oni nam deklarują ile osób mieszka, potem trzeba to zweryfikować, że zameldowane są 4 osoby, ktoś podał 3. Co się stało z tą jedną osobą? Trzeba mieszkańcom dać czas, żeby deklaracje do nas złożyli. Czy jesteśmy w stanie uchwalić w tydzień i zrobić ten system? Nie da się.

Pan Przewodniczący obrad zwrócił się z pytaniem do Pana Kierownika Referatu Infrastruktury Technicznej - czy jesteśmy w stanie przejść do końca roku na ten system, żeby jeszcze liczyć ten rok od osoby? Jeśli chodzi o rozesłanie deklaracji - czy jesteśmy w stanie to zmienić?

Pan Andrzej Nawrot - Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej - od nowego roku, to obligatoryjnie. Natomiast...

Pan Przewodniczący obrad - ale ja mówię do końca tego roku - od osoby.

Pan Andrzej Nawrot - Kierownik Referatu Infrastruktury Technicznej - ... żeby w ostatnim kwartale tego roku wprowadzić ten system od osoby. Ale nie ma możliwości, żeby w trzecim kwartale system od osoby zaczął działać. Potrzeba na to czasu, środków i dużo pracy, żeby te deklaracje rozesłać i zebrać informacje o liczebności systemu. Teraz mamy informacje tylko o liczebności gospodarstw, natomiast nie wiemy ile dokładnie osób jest w tych gospodarstwach. My będziemy deklaracje dystrybuować, one muszą wrócić, my musimy je zweryfikować i ponownie poddać dystrybucji te, które są niejasne.

Pan Michał Zdzymira - ale skoro ze spisu mieszkańców mamy, że w gospodarstwie "X" mieszka 4 osoby, to czemu jeszcze musimy to weryfikować?

Pani Aneta Dyl - młodszy referent ds. ochrony środowiska wyjaśniła - nigdy meldunki się nie pokrywają z ilością osób, które mieszkają. Niech Pan weźmie pod uwagę to, że część osób jest na studiach, część osób jest za granicą. Nigdy liczba mieszkańców nie pokryje się. Mogę powiedzieć na przykładzie innej gminy...

Pan Tadeusz Tkaczyk - Wójt Gminy - ale najpierw to trzeba zacząć robić.

Pani Aneta Dyl - młodszy referent ds. ochrony środowiska kontynuowała - tak. My nie możemy sobie szacować, my podzielimy czy to na 10, czy 11 (prawdopodobnie chodzi o 10 000, czy 11 000 mieszkańców - dodane przez protokolanta). Trzeba mieć wiedzę ile tych mieszkańców jest. Mamy zameldowanych założymy 11 (prawdopodobnie chodzi o 11 000 mieszkańców - dodane przez protokolanta). Czy tych mieszkańców jest faktycznie 9 000, czy 10 000, 10 500? To tak naprawdę wpływa na ten koszt. Jak my mamy teraz oszacować stawkę, skoro nie wiemy ile tak naprawdę tych ludzi tutaj fizycznie jest?

Pan Przewodniczący obrad - możemy wtedy wyliczyć, jeśli wszystkie deklaracje wpłyną do Urzędu Gminy. Wtedy możemy wyliczyć ile jest mieszkańców i koszt na każdego mieszkańca.

Pan Michał Zdzymira - radny - czyli jak ja dostanę kiedyś pismo, że u mnie jest 2 osoby i napiszę, że jest 1 osoba i moja deklaracja będzie wiążąca? Gmina to uzna, czy ja muszę przedstawić jakiś dokument?

Pan Przewodniczący obrad - to będzie weryfikowane, czy naprawdę u Pana jest 2 osoby w domu, czy np. 3, czy 1?

Zwrócił się do radnych - proszę Państwa myślę, że omówiliśmy już wszystko, każdy ma świadomość, jaka to jest ciężka i trudna decyzja.

Pan Tadeusz Picheta radny zwrócił się z pytaniem do Pani Skarbnik - czy mamy rozeznanie, jaka część pieniędzy już wpłynęła ze śmieci za I półrocze?

Pani Justyna Stępień - Skarbnik Gminy - za I półrocze jeszcze nie, bo mamy 17 czerwca.

Pan Tadeusz Picheta radny - ratę mamy 15 maja, to wpływy mogą się różnić o kilka procent, bardzo niewielkie różnice są. To co wpływa od sołtysów, od inkasentów, to jest prawie już ta suma.

Pani Justyna Stępień - Skarbnik Gminy - na pewno mamy, tylko, że w tej chwili nie jestem w stanie powiedzieć dokładnej kwoty. Jeśli będzie taka potrzeba, to musiałyby być przerwa.

Pan Przewodniczący obrad poinformował, że uchwała jest z dnia 17 czerwca, a nie jak w projekcie z 12 czerwca. Odczytał projekt uchwały i poddał pod głosowanie jawne imienne. Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Wynik głosowania:

- za – 7;

- przeciw - 1;

- wstrzymało się - 7.

Głosowało 15 radnych. Uchwała Nr XXII/198/2020 została podjęta większością głosów „za”, przy 1 „przeciw” i 7 „wstrzymujących się”.

Uchwała Nr XXII/198/2020 stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Pani Anna Kruszewska - radna - przepraszam bardzo Panie Przewodniczący 7 było „za”, 7 „wstrzymujących” i 1 „przeciw”?

Małgorzata Woźniak - insp. ds. obsługi Rady Gminy potwierdziła - 1 „przeciw” i 7 „wstrzymujących się.”

Pan Michał Zdymira - radny - czyli uchwała nie przeszła.

Pani Anna Kruszewska - radna - została przyjęta? Przecież poprzednio był remis.

Pan Przewodniczący obrad zapytał - ile mamy „za”?

Pan Michał Zdymira - radny - „za” było 7.

Pan Przewodniczący obrad zapytał - ile jest „przeciw”?

Pan Marcin Wąsowicz - radny - 1.

Pan Przewodniczący obrad zapytał - a „wstrzymujących się” ile jest?

Małgorzata Woźniak - insp. ds. obsługi Rady Gminy wyjaśniła - które są bez znaczenia.

Pan Przewodniczący obrad zapytał - czy jest jasność?

Pani Anna Kruszewska - radna - w tej sytuacji okay.

Ad. 4. 2)

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Strawczyn na 2020 r.

Pan Przewodniczący obrad zapytał - czy Pani Skarbnik chce coś dopowiedzieć do projektu uchwały, czy są pytania do Pani Skarbnik?

Pytań nie zgłoszono.

Pan Przewodniczący obrad poinformował, że uchwała jest z dnia 17 czerwca, poprosił o poprawienie „literówki” (daty - dodane przez protokolanta). Odczytał projekt uchwały i poddał pod głosowanie jawne imienne. Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Wynik głosowania:

- za – 7;
- przeciw - 3;
- wstrzymało się - 5.

Głosowało 15 radnych. Uchwała Nr XXII/199/2020 została podjęta większością głosów „za”, przy 3 „przeciw” i 5 „wstrzymujących się”.

Uchwała Nr XXII/199/2020 stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Ad. 4. 3)

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Strawczyn na lata 2020 - 2029

Pan Przewodniczący obrad zapytał - czy są pytania?

Pytań nie zgłoszono.

Pan Przewodniczący obrad poinformował, że uchwała jest z 17 czerwca, jest „literówka” (w dacie - dodane przez protokolanta). Odczytał projekt uchwały i poddał pod głosowanie jawne imienne. Imienny wykaz głosowania radnych stanowi załącznik nr 11 do protokołu.

Wynik głosowania:

- za – 7;
- przeciw - 3;
- wstrzymało się - 5.

Głosowało 15 radnych. Uchwała Nr XXII/200/2020 została podjęta większością głosów „za”, przy 3 „przeciw” i 5 „wstrzymujących się”.

Uchwała Nr XXII/200/2020 stanowi załącznik nr 12 do protokołu.

Ad. 5.

Komunikaty i ogłoszenia

Pan Przewodniczący obrad zwrócił się do Pani Anny Kruszewskiej - radnej - Pani Aniu, Pani we wszystkich tych swoich jakichś takich nieprzemyślanych słowach, machlojach, jakichś niedomówieniach czuje się jak woda w rowie.

Pani Anna Kruszewska - radna - w czym, przepraszam?

Pan Przewodniczący obrad - jak ryba w wodzie.

Pani Anna Kruszewska - radna - machlojach?

Pan Przewodniczący obrad - proszę Pani, niech Pani pozwoli mi dokończyć. Parę lat wstecz Pani opisywała różne historie, nikt nie reagował, Pani je kontynuowała do końca. Zakończyło się tak, jak się zakończyło. Teraz widzę Pani chce wszystkich poróżnić i nawet Pani dotknęła mojej osoby. Nie wiem skąd Pani ma te informacje, że ja tylko żyję ze śmieci i że bardzo mi zależy, żeby ta stawka została podniesiona, bo będę miał więcej. Wie Pani co, jest to dla mnie obrzydliwe i chamskie. Jeśli Pani ma coś do mnie, to proszę przyjść i powiedzieć, a nie opisywać na jakichś tam Facebookach, czy gdzieś.

Pani Anna Kruszewska - radna - Panie Przewodniczący...

Pan Przewodniczący obrad - bo proszę Panią tak się nie postępuje. Jeśli Pani uważa, że ja mam inne zdanie niż Pani, to jest Pani zdanie. Każdy z nas tutaj jak jest na sali ma swoje zdanie i głosuje według własnego uznania. A proszę nie sugerować mieszkańcom, że mnie na tym zależy, bo ja będę miał więcej pieniędzy z tytułu zebranego podatku od odpadów komunalnych. Bo to jest proszę Panią naprawdę bardzo duże oszczerstwo.

Pani Anna Kruszewska - radna - Panie Przewodniczący nieprawda. Oczywiście napisałam, ale oczywiście, że napisałam - tak, jak wszyscy inni sołtysi, w tym ja

również będą mieć z tego tytułu więcej pieniędzy. Jest to prawda i niestety proszę Państwa nie....

Pan Przewodniczący obrad - proszę bardzo, proszę mówić w swoim imieniu, że Pani będzie mieć więcej i Pani będzie na tym zyskać, a niech Pani nie wciąga mnie do swoich brudnych jakichś tam - mojego nazwiska. Bardzo proszę następnym razem proszę się zastanowić, co Pani pisze.

Pani Anna Kruszevska - radna - nigdzie z imienia i nazwiska Pana nie wymieniłam i nie mam sobie nic do zarzucenia.

Pan Przewodniczący obrad - proszę Panią było słowo Przewodniczący Rady Gminy?

Pani Anna Kruszevska - radna - oczywiście było.

Pan Przewodniczący obrad - a o czym Pani to pisała?

Pani Anna Kruszevska - radna - oczywiście było. Na poprzedniej komisji bardzo gorąco nas zachęcał do tego, żebyśmy głosowali „za”.

Ad. 6.

Zakończenie sesji

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, Przewodniczący Rady Gminy zamknął XXII sesję, która rozpoczęła się, o godz. 9⁰⁰, a zakończyła o godz. 10²⁷.

Protokołowała:

Sekretarz obrad:

Przewodniczący obrad:

Małgorzata Woźniak

Marcin Rutkowski

Grzegorz Stępień